

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA 10 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 188 842

Palestyna krwawi

a Rada Bezpieczeństwa znowu obraduje

Oddziały żydowskie zajęły trzy miejscowości

Rzecznik rządu Izrael podał do wiadomości, że w czasie czwartkowych walk w południowej Palestynie, rozpoczętych przez Arabów w czasie trwania rozejmu, oddziały armii żydowskiej zajęły trzy miejscowości — Beit Alfa, Inak Soneidan i Debdis, położone na drodze Hebron - Majdal.

Urzędowo podano do wiadomości, że oddziały żydowskie pod osłoną samolotów rozpoczęły w piątek dnia 9 bm. operacje przeciwko 7-tysięcznej armii arabskiej w Galilei zachodniej.

Samoloty żydowskie bombardowały koncentracje wojsk nieprzyjacielskich zarówno na tym terenie, jak i w Galilei dolnej.

Samoloty arabskie dokonały nalotu na pozycje żydowskie na północ od Dżenin, osłaniając ataki wojsk irackich. Na południe od Haify, oddziały Hagana podjęły operacje, zmierzające do oczyszczenia drogi wiodącej do Tel-Aviwu.

W piątek rano samolot typu „Spitfire” rzucił bombę na Tel-Aviv, powodując straty w ludziach. W Haifie ogłoszono po południu 10-minutowy alarm lotniczy.

Rzecznik rządu żydowskiego oświadczył, że oddziały arabskie straciły 30-tu zabitych i wielu rannych.

Wśród jeńców, wziętych przez armię żydowską znajduje się wielu Sudańczyków, walczących w armii arabskiej.

Shertoka, o naruszeniu warunków rozejmu przez wojska egipskie.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Philip Jessup podkreślił z uznaniem fakt, że rząd państwa Izrael wyraził zgodę na przedłużenie rozejmu i potępił stanowisko państw arabskich.

Po oświadczeniu przedstawicieli państw zainteresowanych Rada Bezpieczeństwa odroczyła obrady i postanowiła wezwać rozjemcę ONZ oraz Arabów i Żydów do złożenia w piątek 9 lipca szczegółowych sprawozdań o sytuacji w Palestynie.

Kandydatura Eisenhowera

„deską ratunku” dla partii demokratycznej

Kampania o wybór Eisenhowera na prezydenta USA weszła wczoraj w nowy etap.

Przywódcy demokratyczni, którzy jeszcze przed odmową generała propagowali jego kandydaturę, oświadczyli, że nawet wbrew jego własnej woli zostanie wybrany na Konwencji partii w Filadelfii.

Tego rodzaju akcję prowadzą trzy grupy: południowi demokraci, północni i

berałowie i wielkie „ryby” przemysłowe.

Korespondent United Press opisuje gorączkową inicjatywę demokratów w celu pozyskania Eisenhowera.

Partia demokratyczna znajduje się teraz w tak ciężkim położeniu, że jedyną szansą ratunku dla niej jest kandydatura Eisenhowera. Konwencja partii demokratycznej odbędzie się 12 lipca.

Górnicy Anglii chcą pokoju

i potępiają historię podżegaczy wojennych

Tylko umowa handlowa z ZSRR przyniosła poprawę bytu

Stalny spadek wydobycia węgla w W. Brytanii jest głównym tematem obrad tegorocznej konferencji związku górników.

Delegaci związkowi, poddając ostrej krytyce dotychczasową politykę rządu na terenie upaństwowionego przemysłu węglowego, stwierdzali jednogłośnie, iż rząd Partii Pracy ignoruje całkowicie wskazówki związków zawodowych, zmierzające do podniesienia produkcji węglowej.

Z surowym potępieniem spotkała się również działalność państwowej rady węglowej. Rada ta — jak podkreślali mówcy — składa się prawie wyłącznie z byłych właścicieli kopalń, którzy nie mogą i nie chcą z oddaniem pracować dla dobra całego społeczeństwa.

Delegaci górniczy domagali się, aby państwowa rada węglowa uległa całkowitej reorganizacji i ażeby kierownicze w niej stanowiska zajęli posiadający odpowiednie kwalifikacje górnicy, oraz przedstawiciele związków zawodowych. Tylko w tych warunkach przemysł węglowy będzie w stanie zwiększyć swą produkcję i spełnić zadania, jakich oczekuje po nim cały naród.

Pod koniec obrad Krajowy Związek Górników uchwalił rezolucję, włączając z uznaniem zawarcie w grudniu ub. r. umowy handlowej między Anglią a ZSRR.

Związek domaga się, aby Wielka Brytania zawarła analogiczne układy handlowe z innymi państwami Europy wschodniej, które w toku pertraktacji handlowych nie wysuwają żadnych warunków politycznych.

Przewodniczący Krajowego Związku Górników Willi Lawther w mowie końcowej potępił w ostrych słowach historię

czną kampanię, podżegającą do wojny, prowadzoną ostatnio przez prasę brytyjską.

„Nigdy dotychczas w historii — oświadczył Lawther — prasa nie zrobiła tyle krzywdy co obecnie”. Mówca porównał następnie wysiłki podżegaczy wojennych z ogólnym dążeniem do pokoju narodu brytyjskiego.

Trafiła kosa na kamień

Belgia stawia opór

i nie chce podpisać umowy dwustronnej z U.S.A., bo posiada... uran

Premier belgijski, Henri Spaak, oświadczył wczoraj wobec specjalnej komisji izby deputowanych, że Belgia nie zgodziła się na wysyłkę uranu do Stanów Zjednoczonych w ramach planu Marshalla.

Korespondent United Press, nadsyłając pierwsze komentarze z Waszyngtonu na ten temat, pisze, że oświadczenie Spaaka wywołało zaniepokojenie w amerykańskich sferach, że wstrzymanie wysyłki uranu może się w dość znacznym stopniu odbić na całej polityce „atomowej” Stanów Zjednoczonych.

Korespondenci podkreślają, że Belgia jest jednym z krajów, które mają dodat

ni bilans handlowy ze Stanami Zjednoczonymi i którym USA są winne poważne sumy dolarowe za dostawy uranu w czasie wojny.

W Waszyngtonie panuje przekonanie, że wywarcie presji na Belgię nie będzie zbyt łatwe i że wobec tego należy pomyśleć w jaki sposób „złagodzić” opór Belgii w tej sprawie.

Uran z Konga Belgijskiego miał być dostarczony jako rekompensata za „pomoc” amerykańską, udzieloną Belgii w ramach planu Marshalla. Uran ten zakupowany byłby z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży artykułów „pomocy” amerykańskiej w Belgii.

Wspaniała szkoła

(Kr.) Onegdaj powróciła do Łodzi grupa junaków, która brała udział w pierwszym turnusie Służby Polsce, a wczoraj wyruszyła na drugi turnus nowa grupa łódzkiej młodzieży szkolnej.

Nie zamierzamy w tej chwili mówić o pięknym wkładzie pracy naszych junaków w dzieło odbudowy kraju. Choć budowa portu w Szczecinie, kilometry linii kolejowych, setki tysięcy metrów sześć. usuniętego gruzu i poważne roboty ziemne w wyniku dwumiesięcznej pracy junaków mają wartość setek milionów złotych — nie to jest najważniejszą zdobyczą rozpoczętego dzieła.

Najważniejszym wynikiem pierwszego turnusu Służby Polsce jest niewątpliwy fakt, że to na olbrzymią skalę zakrojone dzieło pomyślane było naprawdę dobrze, a przeprowadzone wprost wzorowo.

Jakże jeszcze niedawno słyszeliśmy pełne obawy głosy rodziców, czy aby taka praca nie jest ponad siły młodocianych, czy będą oni otoczeni właściwą opieką, czy będą należycie odżywiani, czy nie ulegną złym wpływom kolegów. Dziś, po upływie 2-ich miesięcy, widzimy wielu rodziców, którzy skrzętnie zabiegają, aby ich dzieci dostały się do Służby Polsce choćby na ochotnika, a wielu junaków z pierwszego turnusu nie może odżalować, że „to trwało tak krótko” i pragnie wrócić do szeregów junaków.

Bo też bilans pierwszego turnusu jest znakomity. Chłopcy nauczyli się nie tylko pracować, rozwinęli się fizycznie i nauczyli koleżeństwa, ale przede wszystkim ukochali pracę dla Polski, zrozumieli wartość i satysfakcję osiągnięć w szlachetnym współzawodnictwie pracy, zrozumieli wartość solidarności i pracy zbiorowej poprzez współzawodnictwo zespołowe.

Dumni wypięte piersi junaków zdobli liczne medale za wyniki sportowe, za współzawodnictwo pracy, za strzelanie, i za tak zwany przez nich popularnie „kulturowy” — pogadanki kulturalno-wychowawcze, które wiele chłopców nauczyły, sprostowały niejedno błędne przekonanie i rozświeciły w niejednej głowie.

Pierwszy turnus Służby Polsce dowiódł całemu społeczeństwu, że jest to najlepsza szkoła obywatelska, która waleń przyczyni się do wytworzenia poczucia wspólnoty i jedności młodego pokolenia, nauczy je żyć i pracować dla Polski bogatej, wolnej, sprawiedliwej.

Młodzież, która wyrośnie z tej szkoły, stanie się trwałym fundamentem budowy jedności całego narodu.

Pod presją ludu

„premierzy” niemieccy odrzucają uchwały londyńskie

Agencja Reutersa donosi, że premierzy Niemiec zachodnich, którzy odbywają obecnie konferencję w Koblencji odrzucili uchwały londyńskie. Wypowiedzieli się oni przeciwko utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego, posiadającego własny rząd i własną konstytucję.

W kołach obserwatorów podkreśla się, że decyzja premierów zapadła pod presją mas ludowych, wśród których idea jedności Niemiec zapuściła głębokie korzenie.

Nowy ambasador

Stanów Zjednoczonych w Polsce

Podano urzędowo do wiadomości, że Waldemar J. Gallman, otrzymał nominację na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Handel międzystrefowy

będzie wkrótce znowu wznowiony

Miedzy niemiecką komisją gospodarczą strefy radzieckiej a władzami niemieckimi Bizonii toczą się pertraktacje w sprawie wznowienia międzystrefowego ruchu handlowego.

Ustalono zasadniczo, że po usunięciu przeszkód technicznych, hamujących obecny ruch międzystrefowy, utworzone będą biura rozrachunkowe.

Wyspa zakochanych

i hala zabaw dla dzieci na Wystawie Ziem Odzyskanych.
Za dziesięć dni jedziemy do Wrocławia

Zaledwie dziesięć dni dzieli nas od otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Jak to było do przewidzenia stała się ona ośrodkiem zainteresowania całego naszego społeczeństwa.

Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że wystawa znalazła zupełnie nowe ujęcie, zarówno pod względem tematu jak i wykonania, nie spotykane dotąd w kraju ani za granicą.

Połączono i zharmonizowano najbardziej nowoczesne środki techniczne z plastyką, dźwiękiem, filmem i ruchem, stwarzając wrażenie wysnionego kraju z bajki.

Dobrze zestawione ekspozyty wykazują dobitnie, że niemieckie „wczoraj” — to przygotowania do wojny, polskie „dziś” — praca dla odbudowy i pokoju. Każdy pawilon, każdy kiosk mówi o naszym dorobku w ciągu tych trzech krótkich lat.

Na mapie Polski z 1945 roku zrobionej z kwiatów tuż o wejścia na tereny „B” widzimy szary oset górski — to odłogi. Na mapie z roku 1948 znajdującej się obok, oset został zepchnięty przez świeżą zieleni pól uprawnych.

Drzewo, które „wyrosło” w pawilonie problemowym wystawy pokazuje, że jego korzenie czerpią soki z dwóch polskich zagłębi śląskich. Owoc tego drzewa to symboliczne jabłko, przedstawiające dochód społeczny, jaki daje nam węgiel.

Poza olbrzymimi pawilonami naszego przemysłu znajdującymi się na wystawie „A”, zabawę i rozrywkę znaleźć można, przechodząc mostem wiszącym na teren wystawy „B”.

Tu ulokowało się znane w Łodzi „We sole miasteczko”, gdzie amatorzy „słynnych wzruszeń” znajdą swe ulubione rozrywki na karuzeli, huśtawkach i w innych tego rodzaju przyjemnościach.

Dla naszych miłośników wybudowano specjalnie obszerną „przechowalnię

— halę zabaw”, gdzie pod okiem wykwalifikowanych pielęgniarek rodzice będą mogli zostawiać swe dzieci na czas zwiedzania wystawy.

Tu mieści się również kiermasz, gdzie będzie można kupić wiele cennych pamiątek, estetycznie wykonanych i sprzedawanych po niskiej cenie, nadające się doskonale na prezenty. Pomyślano także i o zakochanych, przeznaczając dla nich specjalne łodzie, które zawiozą ich na „wyspę miłości” położoną w pobliżu na wodach Odry.

Kto się zmęczy w chaosie kiermaszu — wypocznie w części rolniczej wystawy. Drzewa i piękne krzewy dają tu pożądaną cień, ławeczki zaś — możliwość odpoczynku.

Nad 100-metrową iglicą wystawową zabłyśnie wkrótce wspaniała zorza świetlna. U szczytu iglicy umieszczona została tarcza dla 8 lusterek, gdzie zapalać się będzie w czasie wystawy „Zorza Wrocławia” świecąca aż do wschodu słońca siłą około 100 tys. świec.

Zorzę tę tworzyć będą snopy różnokolorowego światła, rzucane przez reflektory. Światło reflektorów, odbite w lustrach tarczy zabłyśnie w kształcie kolorowego pułapu nieba nad terenami wystawy.

Za dziesięć dni dziesiątki tysięcy ludzi będzie podziwiał cały nasz dorobek gospodarczy i kulturalny, będzie podziwiał to, co dokonała niezłomna wola naszego narodu.

Tanie źródła zakupów

Gdzie stana trzy nowe Domy Towarowe?

Zapowiedź uruchomienia w Łodzi trzech nowych Powszechnych Domów Towarowych wywołała duże zainteresowanie.

Nie ma się zresztą czemu dziwić. Istniejące już dwa Domy Towarowe cieszą się wielkim powodzeniem i ludność chętnie je odwiedza, zaopatrując się w nich w konieczne artykuły.

W ciągu ostatnich dni toczyły się pertraktacje między dyrekcją PDT a Zarządem Miejskim w sprawie placów, na których mają stanąć Domy Towarowe.

Ostatecznie uzgodniono, że jeden z nich wybudowany będzie na Bałuckim Rynku przy przystanku tramwajowym. Plac ten ma 2,000 m² kwadratowych i w tym miejscu nadaje się na budowę tego gmachu.

Na drugi Dom Towarowy wybrano par-

celę Geyera przy Pl. Niepodległości, obok Hali Targowej.

Obydwa te domy stana w przyszłym roku.

Jeżeli chodzi o trzeci, największy reprezentacyjny Powszechny Dom Towarowy, nie wiadomo jeszcze dokładnie, gdzie będzie zbudowany. Projektuje się wzniesić tę budowlę na placu przy ul. Piotrkowskiej 73, gdzie dawniej znajdował się nocny lokal „Albatros”. Ponieważ jednak o teren ten zabiegają kupcy, chcąc urządzić tu swój dom, władze zamierzają przyznać im inny teren, a plac oddać na budowę 5-piętrowego Domu Towarowego.

Po obu stronach przebiegać będzie pasaż, wzdłuż którego kierownictwo P. D. T. zamierza urządzić efektowne kioski. Powstanie tu kawiarnia, kwiaciarnia, perfumerie, chłodnie włoskie, biuro „Orbis” itd.

„Co Tydzień Powieść”

to pasjonująca lektura dla każdego

Nasze Pały

ZAKOCHANA HALINKA: Droga Pani! Przeczytałam z uwagą jej list. Nie ma Pani racji Halinko, chcąc postąpić w tak nierozsądny sposób. Przecież kocha Pani tego mężczyznę, a on odwzajemnia się Pani równie głębokim uczuciem. W obopólnej miłości różnica wykształcenia nie gra absolutnej roli. Jest Pani samotną kobietą, która wie czego chce i do czego dąży. Nie wątpię, że przez dłuższe przebywanie ze swoim znajomym i przez usilną pracę nad sobą podniesie się Pani do jego poziomu umysłowego, tym bardziej, że jak sądzimy z jej listu, posiada Pani dużo wrodzonej inteligencji i rozsądku. Dlatego też proszę się nie zastanawiać i nie filozofować niepotrzebnie, a iść za głosem serca.

J. P. Z ŁODZI: Proszę poinformować się w Szkole Przemysłu Artystycznego ul. Narutowicza 77, czy istnieją odpowiednie dla Pani kursy.

J. K. Z ŁODZI: Proszę zwrócić się do biblioteki Publicznej w Łodzi ul. Andrzeja 14, według danej do biblioteki Uniwersyteckiej ul. Narutowicza 65.

IRENA ZARYCH Z ŁODZI: Proszę nie zawracać sobie głowy żonatym człowiekiem i nie zwracać uwagi na żadne pogrozki. Nie może Pani budować swego szczęścia na krzywdzie innej kobiety, tym bardziej, że jak wnioskuję my z listu nie zależy Pani specjalnie na tym znajomym.

MARYLA: Przeprowadzenie rozvodu w warunkach podanych przez Panią t. zn. przy obopólnej zgodzie jest bardzo łatwe. Należy wnieść podanie do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi podając wspomniane przez Panią powody. Sąd na pierwszej sesji apeluje do małżonków o pogodzenie się. W wypadku podtrzymania wniosku rozwodowego przez obie strony, Sąd na drugim posiedzeniu udziela rozvodu. Czas trwania przewodu sądowego zależy jest wyłącznie od okoliczności towarzyszących sprawie. W każdym razie powinna się Pani pośpieszyć gdyż uproszczone na procedurę w sprawach tego typu trwać będzie tylko do dnia 31 grudnia 1948 r.

KAZIMIERZ R. Z WARSZAWSKIEJ: Jeżeli sytuacja wygląda tak, jak Pan ja przedstawia wydaje się nam konieczne, aby Pan sam wyłacznie zajął się córeczką, albo oddał dziecko swojej matce pod opiekę. O ile to nie jest możliwe, lepiej umieścić dziewczynkę w szkole z internatem, gdzie będzie mogła w dalszym ciągu kontynuować naukę, niż zostawić ją w takich warunkach w jakich była dotychczas. Postępowanie matki, która dopuściła do tego, co się stało, jest dla nas absolutnie niczym nieusprawiedliwione. Człowiek, który przez tyle lat oszukiwał i okłamywał Pana w tak cyniczny i wyrafinowany sposób w żadnym wypadku nie zasługuje więcej na zaufanie. Oczywiście po usunięciu dziecka spod wpływu tej osoby może Pan podjąć jeszcze jedną próbę współpracy z nią mimo wyrządzonej Panu krzywdy. W każdym razie sprawę córeczki należy załatwić jak najszybciej, aby dziewczynka zmieniając otoczenie mogła zapomnieć o tym co widziała i przeżyła.

Codzienna nowelka „Expressu”

Kłamstwo Krystyny

Krystyna Żarska była śliczna. Nic więc dziwnego, że Karol Lelewicz, dyrektor znanych zakładów chemicznych, zwrócił na nią uwagę na przyjęciu u państwa Karlińskich.

Przez cały wieczór siedział przy Krystynie, prawil jej komplementy, a potem odprowadził ją do domu, a kiedy się żegnali, zapytał, czy nie zechciałaby zobaczyć się z nim nazajutrz.

— To będzie chyba niemożliwe — odparła — Jestem mężatką i wolny czas spędzam w towarzystwie męża!

Dyrektor Lelewicz, stwierdziwszy w duchu, że Krystyna nie robi wrażenia zakochanej mężatki, nie zrezygnował tak łatwo.

— A jednak może zechciałaby mi pani poświęcić jutro trochę czasu?

Krystyna zamyśliła się.

— Więc dobrze!... Tylko, że będę miała najwyżej godzinę czasu... będę czekała na pana w kawiarni „Sim” przy Pl. Wolności.

Nazajutrz Krystyna zjawiała się w „Simie” bardzo punktualnie, ale spojrzawszy na zegarek zaznaczyła na wstępie, że ma zaledwie dwadzieścia minut czasu.

— Czy pani jest zawsze tak zajęta?

— spytał ją dyrektor Lelewicz z pewnym zdziwieniem.

— Tak. Powiedziałałam już panu, że

teraz bawi on u znajomych. Dzięki temu mogłam tu przyjść.

— A mąż pani często rozporządza wolnym czasem?

— W ostatnich czasach nie pracuje. Jest inżynierem chemikiem. Nie może znaleźć odpowiedniej posady.

Dyrektor Lelewicz zamyślił się.

Krystyna podobała mu się coraz więcej. Należało tak pokierować sprawą, aby uwolniła się od towarzystwa męża.

— Pani mąż jest chemikiem? — odezwał się — Chyba pani wiadomo, że jest dyrektorem fabryki chemicznej?

— Wiem o tym! — odparła mu. — Mój mąż przed tygodniem odwiedził jednego z pańskich wicedyrektorów, który mu oświadczył, że chwilowo nie może liczyć na żadną posadę!

— Tak! Istotnie nie reflektujemy na żadne nowe siły.

— Szkoda! — westchnęła Krystyna — Gdyby mój mąż otrzymał posadę...

— To wówczas? — spytał dyrektor Lelewicz, spoglądając jej w oczy.

— Wówczas byłabym wolniejsza! — roześmiała się dziewczyna.

— Proszę powiedzieć mężowi, by jutro rano zgłosił się do kierownika wydziału personalnego! — oświadczył Lelewicz.

— Wydam polecenie, by już jutro wyznaczono mu pracę. Będzie więc

pani wolna. Czy przyjdzie pani jutro do kawiarni? — spytał po chwili.

— Chętnie uśmiechnęła się i spojrziała jednocześnie na zegarek — A teraz muszę pana pożegnać!

Dyrektor Lelewicz nie bardzo chętnie rozstał się z nią.

Krystyna wzbudzała w nim coraz większe zainteresowanie. Cieszył się, że, gdy jej mąż otrzyma pracę, będzie mógł poświęcić mu więcej czasu.

Sprawa posady nie przedstawiała dla Lelewicza żadnych trudności. Jeśli ten inżynier okaże się zdolny, będzie mógł nawet liczyć na szybki awans!

Krystyna pojechała tramwajem do domu. Cieszyła się jak małe dziecko. Od tyłu tygodni starała się zawrzeć znajomość z dyrektorem Lelewiczem. Nie przypuszczała, że tak szybko uda się jej pozyskać jego względy i wykonać swój plan!

— Jerzy będzie szalał z radości! — pomyślała.

Krystyna nie była mężatką, Jerzy zaś był jej bratem.

Młody inżynier miał wprowadzić nowe propozycje kilku fabryk na Górnym Śląsku, ponieważ jednak nie chciał się rozstawać ze swoją narzeczoną, szukał posady właśnie w Łodzi.

Miedzy innymi zwracał się do fabryki, której dyrektorem był Lelewicz, jak i do kilku innych firm chemicznych, lecz wszędzie zbywano go obietnicami.

Teraz, kiedy Krystyna wróciła do domu, rzuciła się Jerzemu na szyję i zawołała:

— Winszuję ci kochany! Wszystko załatwione!

Młody inżynier spoglądał na siostrę ze zdumieniem.

— Przecież w końcu musi się wykrzyć, że nie jestem twoim mężem — zauważył.

— Oczywiście, że się wykryje! — krzyknęła. — Ale gdy przekonają się, że jesteś bardzo zdolny, to cię nie wyrzucą z fabryki!

Nazajutrz rano inż. Jerzy Żarski udał się do zakładów chemicznych.

Dyrektor Lelewicz, zgodnie ze swym przyrzeczeniem, przyjął go bardzo grzecznie.

Młody inżynier już w ciągu pierwszego tygodnia zwrócił na siebie uwagę swymi nieprzeciętnymi zdolnościami.

Po tygodniu dyrektor Lelewicz dowiedział się, że Krystyna oszukała go. Ale, gdyby nawet chciał wywalić młodego inżyniera, sprzeciwiłby się temu drugi dyrektor zakładów chemicznych, który był zachwycony pracą Jerzego.

Minęło kilka miesięcy.

Dyrektor Lelewicz w dalszym ciągu spotykał się z Krystyną.

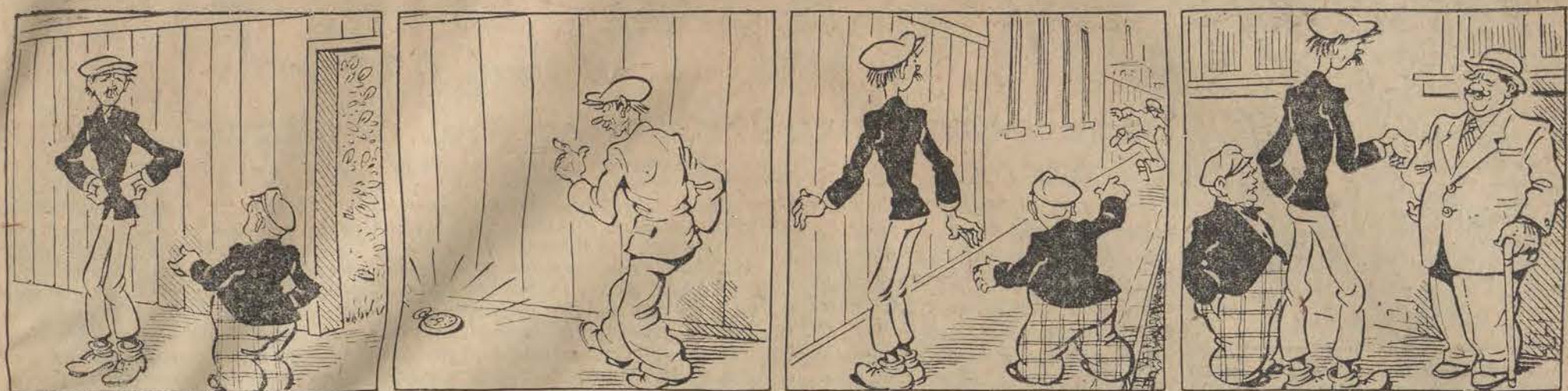
Pewnego wieczoru powiedział jej wreszcie:

— Mała kłamczuszko! Nie gniewam się już, żeś mnie wówczas oszukała! Cieszę się nawet z tego powodu!

— Cieszysz się? Dlaczego?

— Bo gdybyś była naprawdę mężatką, nie mogłabym się teraz ożenić z tobą!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Po co go właściwie gonić, kiedy rzucił zegarek?

WACEK: — No to wracajmy i zegarek zabierzmy! Przecie to proste jak obrecz!...

ZŁODZIEJ: — Oto szczęście w nie-szczęściu, jak mówił słynny polityk Machawiele! Czyli co ma wisieć (br... na psa urok), nie utonie! Cebula wraca do mnie!...

ZŁODZIEJ: — Oho, w nogi mój drogi, jak mawiał Napoleon!...

WICEK: — Nie ma zegarka!

WACEK: — Znow go porwał ten złodziej! O tam zwiewał!...

WICEK: — Panie Szabruś! Ten pański „duch“ od magika zwał się nam zegarek! Pomóż pan!...

SZABERSKI: — Ależ chętnie! Czegoż nie zrobię dla przyjaciół!

Podwyższone zasiłki dla wyjeżdżających na leczenie

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, na którym omówiono sprawy świadczeń pozaustawowych.

Świadczenia te dotyczą przede wszystkim wyjeżdżających na leczenie sanatoryjno-zdrowotne. Początkowo osoby te nie otrzymywały w ogóle żadnych zasiłków, potem przyznano im 35 proc. zarobków, a więc połowę normalnych zasiłków chorobowych. Obecnie, jak zakomunikowano na wczorajszym posiedzeniu, na podstawie instrukcji ZUS-u ubezpieczeni obciążeni rodzinami będą otrzymywali 70 proc. pełny zasiłek, a samotni — 35-procentowy.

Świadczenia pozaustawowe dotyczą również członków rodzin ubezpieczonych. Dotąd prawo leczenia sanatoryjno-zdrowotnego przysługiwało tylko uczącym się dzieciom ubezpieczonego — do lat 21 w szkołach, oraz do lat 24 w wyższych uczelniach. Obecnie ustalono, że z prawa tego będą korzystali także studenci do 30 roku życia, jednakże muszą się wykazać postępami w nauce. (K)

Czytać i pisać uczą się łódzcy analfabeci

Przed trzema miesiącami referat szkolowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi zorganizował pierwszy wielki kurs dla analfabetów.

Kurs ten został obecnie zakończony. Udział w nim wzięło prawie 200 robotników, którzy opanowali naukę czytania i pisania z ogólnym wynikiem b. do brym.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż wśród uczących się byli ludzie starsi, po sześćdziesiątce. Zrozumieli, że na naukę nie jest za późno i... na celującą zdali egzaminy.

Obecnie OKZZ organizuje drugi kurs dla analfabetów. Naukę czytania i pisanie pobierać będzie około 400 robotników i robotnic z 20 łódzkich zakładów pracy. (t)

Kwestia na sieroty po poległych obrońcach Ojczyzny

Jutro, w niedzielę, odbędzie się kwesta uliczna na rzecz pomocy sierotom po poległych obrońcach Ojczyzny.

Sieroty te znajdują się w domach dziecka zorganizowanych przez płk. ks. Ławrynowicza w następujących miejscowościach: Kęblino, gdzie przebywa 100 dzieci, Ossa — 40 dzieci ociemniałych oraz w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 4.

W najbliższym czasie płk. ks. Ławrynowicz zamierza otworzyć jeszcze jeden dom dziecka przy ul. Rzgowskiej, który będzie przeznaczony wyłącznie dla dziewcząt.

Czujcie „Express Ilustrowany“

Hallo, kto mówi?...

Dwa tysiące abonentów

przyłączy się od grudnia do sieci telefonicznej

Już od dłuższego czasu w Urzędzie Telefonicznym piętrzy się stos podań w sprawie założenia telefonu. Zabiegają o to zarówno instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne, jak i przedstawiciele wolnych zawodów, dla których aparat telefoniczny jest wręcz nieodzowny w pracy.

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy do sieci telefonicznej przyłączono w Łodzi zaledwie 800 nowych abonentów na ogólną ilość kilku tysięcy osób, ubiegających się o to.

Pojemność łódzkiej centrali telefonicznej została bowiem ograniczona już przed dwoma laty. Zasadniczo centrala łódzka obliczona jest na 20 tysięcy abonentów, mamy ich zaś zaledwie 9.000, ale więcej nie można przyłączyć do sieci wskutek braku t. zw. przyrządów rozrządczych, zagrabionych przez Niemców.

Władze pocztowe od dłuższego czasu czyniły starania o uzyskanie zapasowych części, którymi można byłoby uzupełnić centralę łódzką a co za tym idzie

— powiększyć wydatnie liczbę abonentów.

Dopiero wczoraj otrzymano konkretną wiadomość, że części te nadejdą nie bawem do kraju. Miasto nasze ma otrzymać około 2 i pół tysiąca kompletów, co pozwoli przyłączyć do sieci nowych 2.000 abonentów.

Nowe telefony będą zakładane od grudnia rb. Już w październiku Urząd Telefoniczny przystąpi do rozpatrywania zgłoszonych podań oraz do przyjmowania nowych.

Telefony otrzymają przede wszystkim te instytucje i osoby prywatne, którym aparat jest najbardziej potrzebny. Na pierwszym więc miejscu uwzględnione będą podania instytucji użyteczności publicznej, przedsiębiorstw państwowych, miejskich, spółdzielczych i prywatnych, lekarzy, adwokatów, dziennikarzy itp. Osoby, które reflektują na telefon tylko i wyłącznie dla celów „towarzyskich“ zaczekają tak długo, aż zostaną zaspokojone potrzeby wszystkich innych.

Otrzymanie nowych części zamiennych i uzupełnienie centrali będzie miało jeszcze jedno zasadnicze znaczenie. Obecnie często trzeba długo wyczekiwać ze słuchawką przy uchu, zanim odezwie się sygnał. Jest to wynik przeciążenia istniejących linii. Kłopoty te znikną, gdy stacja łódzka otrzyma upragnione części zapasowe. Wtedy, jak przed wojną, szybko będziemy się mogli połączyć z żądanym numerem. (sk).

I znow o remontach Skoordynować wysiłki zamiast wzajemnie zwać w.nę na siebie!

Gdy ostatnio zamieściliśmy wy-powiedź Zarządu Nieruchomości na temat administratorów domowych, ci poczuli się dotknięci stawianymi im zarzutami i poprzez swą organizację zawodową nadesłali nam obszernie „wyjaśnienie“.

Związek administratorów stwierdził m. in., że „winę za opóźnianie remontów ponosi Zarząd Nieruchomości, który wszystkie sprawy załatwia w żółtym tempie, a także Komitety Domowe, które nie wywiązują się ze swych zobowiązań płatniczych“.

Teraz dla odmiany poczuły się dotknięte Komitety Domowe. Do redakcji naszej zgłosił się wczoraj przewodniczący Centralnego Komitetu Kom. Domo-wych radny Kowalski, oświadczając co następuje:

— Komitety Domowe nie są instytucją prawną, lecz jedynie samorządami domowymi, a więc nie mogą przyjmować i nie przyjmują żadnych zobowiązań płatniczych. W wydatkach na remonty partycypują lokatorzy. Do chwili obecnej za pośrednictwem Komitetów Domowych lokatorzy przekazali na cele remontowe około 3 miliardów złotych. Owszem, zdarzają się fakty, że poszczególni lokatorzy uchylają się od swych obowiązków. Już niedługo jednak wypadki tego rodzaju nie będą miały miejsca. W sierpniu bowiem wejdzie w życie uzgodniona już instrukcja, która nadaje Komitetom Domowym szerokie pełnomocnictwa i każdy lokator pod groźbą sankcji karnych będzie musiał się podporządkowywać uchwałom ogólnych zebrań lokatorów...

Jak widać, każdy stara się zrzucić z siebie odpowiedzialność za ruinę domów łódzkich. Powtarzamy raz jeszcze: to wzajemne wytykanie sobie błędów do niczego dobrego nie doprowadzi. Należy skoordynować wysiłki, aby uzyskać pożądane wyniki. Muszą się do tego solidnie przyłożyć wszyscy: Zarząd Nieruchomości, administratorzy i lokato-ry, którym chyba najbardziej powinno zależeć na tym, aby domy nie rozwalły się w gruzy! (s)

Jeszcze jeden urząd pocztowy „na kołach“

Interesanci nie będą w nim marzli zimą...

Wielkie zainteresowanie wywołało swego czasu wypuszczenie na miasto pierwszego ruchomego urzędu pocztowego.

„Urząd na kołach“ zdał swój egzamin. Okazał się on prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności Julianowa, osiedla Montwiła Mireckiego na Zdrowiu oraz dzielnicy Doły.

Zachęcona powodzeniem Poczta łódzka postanowiła w najbliższym czasie uruchomić jeszcze jeden „urząd na kołach“. Wyjedzie on w teren po raz pierwszy w połowie sierpnia rb. Auto-

bus przeznaczony do tego celu jeszcze bardziej będzie odpowiadał swym przeznaczeniom, niż jego poprzednik. Będzie większy, wygodniejszy a poza tym zaopatrzony w... instalację ciepłą.

Wóz ten będzie dojeżdżał do wyznaczonych miejsc także i podczas zimy. Ogrzewany będzie elektrycznością. Interesanci nie będą więc musieli chuchać w ręce.

W tych dniach ustali się trasę drugiego ruchomego urzędu pocztowego. Pod uwagę wzięte będą najbardziej oddalone od śródmieścia krańce Łodzi. (s)

Czyje pieniądze?

Do redakcji „Expressu“ przyniesiono wczoraj kilka tysięcy złotych. Pieniądze te ktoś zgubił w jednym ze sklepów „Bata“ w Łodzi. Umyślnie nie podajemy ani adresu sklepu, ani daty, ani sumy, aby uniknąć ewentualnego nadużycia.

Ten kto zgubił pieniądze, wie dokładnie kiedy, ile i gdzie. Może się więc zgłosić do naszej Redakcji, gdzie po udowodnieniu, iż są to jego pieniądze, o trzyma zgubę. (l)

Warzywa i kwiaty będą ładowali robotnicy

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego odbyła się konferencja w sprawie ogródków działkowych, w której udział wzięli przedstawiciele Związku Zaw. Włóknarzy.

Postanowiono, że administracje wszystkich fabryk, zatrudniających ponad 200 robotników, zajmą się wyszukiwaniem odpowiednich terenów na urządzenie dla każdego pracownika ogródka działkowego.

Nastąpi to jak najszybciej, aby jeszcze w tym roku robotnicy mogli choćby częściowo wykorzystać swe ogródki. (z)

NASZE PIOSENKI



Dzisiaj podajemy ostatnią piosenkę, którą Wacek i Wacek zakończyli swój występ na zabawie w Helenowie.

Był to ich przebojowy numer, urozmaicony charakterystycznym tańcem, opartym na dawnych tradycjach antkowskich bałuckich polek, tańczonych niegdyś na Włdewie i Bałutach.

Oczywiście, że numer ten wywołał entuzjazm wśród publiczności, tym bardziej że miało modny tang, fox-trotów i woogie-boogie — polka ciesz się nadal powodzeniem wśród szerokiego mas.

W czasie tańca zaszedł charakterystyczny wypadek. Kiedy wykonywał pewną figurę, Wacek pchnął Wacka na podłogę, wywołując wielkie podniecenie wśród najmłodszej publiczności. Odezwały się głosy współczucia i protestu. Wiadomo — Wacusiowi stała się krzywda!

Oto tekst oryginalnej polki, śpiewanej na melodię „Panno Zosiu, ja funduję...”

W Helenowie dzisiaj zabawa,
Taka z biglem, fajna, kława!
Wicek z Wackiem tańczą w parze,
A publiczność im oklaski bije w darze.
A gdy szlag już smutki palnie,
Wtedy z nami omentalnie,
Kto ma chęci,
Niech się kręci,
No i trzyma polki takt!
Jutro znowu do roboty,
Nowe zaczną się kłopoty,
Ale jednak każdy powie,
Ze się świetnie bawili u nas w Helenowie!
Jutro zaś, jak łama nieszczęście,
— Znowu utrzymać nas w „Expressie”.
Ale, ale
I tak dalej
...to nasz utrzymy się!



— Tak jest, Fritz Ritter von Altenhoff. Przy jego też pomocy opracowywałem drugą jeszcze książkę: „Kronika rodu Stroblów”. Pracą tą zainteresowała się nawet kancelaria pana Reicha ministra Józefa Goebelsa!

Prezes stawał się coraz bardziej pewny siebie. Z ważną miną wydobył z portfela list, z którym się zresztą nigdy nie rozstawał.

— A oto dowód, że twierdzenia moje nie są gołosłowne! W ten sposób oceniły moją naukowo-literacką pracę czynniki najbardziej miarodajne!

— Co miało być treścią pańskiej „Kroniki”? — spytał, przeglądając list, oficer.

— Dzieje trzech Stroblów, a mianowicie mojego dziadka, ojca oraz moje własne. Chciałem, w nich uwypuklić rolę, jaką odegrali Niemcy w tworzeniu przemysłu w Polsce: rzecz propagandową i bezsprzecznie bardzo aktualną!

— Acha, tak! — skinął głową oficer śledczy — Więc w książce tej zamierzał pan również pisać i o sobie?

Zadzwończyły kosy...

Zniwa - rozpoczęte!

Tegoroczny urodzaj w wielu okolicach będzie dwukrotnie większy, niż w roku ubiegłym

Rolnicy są przesadni. Niechętnie rozpoczynają zniwa w poniedziałek. Więc chociaż pogoda nie bardzo sprzyjała, już onegdaj zadzwoniły kosy w poszczególnych miejscowościach naszego województwa.

Pierwsze kłosa padły na terenie powiatów końskiego, opoczyńskiego i rawskiego. Ziemie te odznaczają się wyjątkowo lekką glebą i zboże na nich dojrzewa zazwyczaj wcześniej, niż gdzie indziej.

Po nadchodzącej niedzieli zniwa ruszą „pełną parą”. Opóźnić je mogłaby tylko niepogoda. Rolnicy jednak spodziewają się ciepłych, bezdeszczowych dni.

Urodzaj tegoroczny będzie doskonały. Żyto na bardziej żyznych gruntach osiągnęło nienotowaną wysokość 1-go metra i 80 centymetrów!

Wyśmienicie zapowiadają się zarów-

no zbiory żyta jak pszenicy. Przewyższą one znacznie zeszłoroczny urodzaj, który również był bardziej niż średni.

Na duże zbiory wpłynie jeszcze fakt, iż w roku bieżącym zlikwidowano niemal wszystkie odłogi. Pod tym względem województwo nasze może się poszczycić wielkim sukcesem. Było jednym z pierwszych, które wykorzystało pod zasiewy każdy prawie metr ziemi.

Zbiory ziemniaków również będą większe, niż w ubiegłym roku. Wiadomości o szkodach, spowodowanych przez ulewę, okazały się na szczęście przesadzone. Deszcze wyrządziły nieznaczne straty i to tylko na ziemiach wyjątkowo nisko położonych.

Jeżeli zaś chodzi o buraki cukrowe — będzie ich prawdziwe zatrzesienie. Cukrownie będą musiały pracować na trzy zmiany, aby przerobić buraki na cukier.

Ale nie tylko nasze województwo jest w tak szczęśliwym położeniu. Posłuchajmy, co mówi na ten temat Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioł.

— Tegoroczny obszar zasiewów, wynoszący ponad 14 milionów hektarów, jest o cały milion hektarów większy, niż w ubiegłym roku. Osiągnięliśmy ten wzrost przez systematyczną likwidację odłogów, lepszą, mechaniczną uprawę, gleby oraz dzięki współzawodnictwu pracy na wsi. Zarówno zboża, ożime jak i jare, mimo długotrwałych deszczów, zapowiadają się dobrze. W porównaniu z ubiegłym rokiem urodzaj będzie w wielu okolicach dwukrotnie większy. Począwszy od tegorocznych zniw, chleba wystarczy dla wszystkich obywateli w kraju. Potrzeba importu zboża z zagranicy w tym roku już odpada całkowicie... (o)

Na zniwa rolnicy zapraszają łodzian!

Rolnicy Wielkiej Łodzi zapraszają ludność miejską do pracy przy zniwach, ofiarując w zamian bezpłatne mieszkanie, całodzienną utrzymanie i wynagrodzenie pieniężne.

Związek Samopomocy Chłopskiej zwrócił się do wszystkich instytucji państwowych i prywatnych z apelem, aby kierowały jak najwięcej osób na ul. Piotrkowską 48, tel. 272-84, gdzie przyjmowane są zapisy.

Na apel ten zgłosił się niewątpliwie wielu chętnych łodzian, którzy będą mogli połączyć przyjemne z pożytecznym: spędzą bezpłatnie urlop na wsi i jeszcze na tym zarobią!

Bezpłatne badania dzieci zagrożonych gruźlicą

Na terenie Łodzi przebywa duńska misja Czerwonego Krzyża, która bezpłatnie przeprowadza badania dzieci i poddaje je szczepieniom zabezpieczającym przed gruźlicą.

Badania odbywają się codziennie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113, w godzinach od 9-ej do 14-ej a w soboty od 9-ej do 12-ej. Do badań winni się zgłaszać rodzice wraz z dziećmi w wieku od 2 do 7 lat. (i)

Zadusił swego synka Potworna zbrodnia Mariana Reczulskiego

Wstrząsającej zbrodni dopuścił się Marian Reczulski, zamieszkały przy ul. Kujawskiej 27, na swoim 7-tygodniowym synku.

Zona Reczulskiego wyjechała na dzień do rodziny, pozostawiając na opiece męża dwoje nieletnich dzieci. Gdy nazajutrz wróciła do Łodzi, zastała na przystanku autobusowym oczekującego ją męża.

— Co z dziećmi? — spytała zaniepokojona kobieta.

Reczulski ją uspokoił. Starszego chłopczyka zostawił u sąsiadki, a młodszego nakarmił i położył do łóżka. Chcąc znaleźć się jak najszybciej przy dzieciach, Reczulski wróciła do domu tramwajem, on zaś miał wrócić pieszo.

Po powrocie do domu kobieta chciała zająć się niemowlęciem, ale dziecka nigdzie nie było. Łóżko na całej długości nakryte było pierzyną. Tknięta

złym przeczuciem, odrzuciła pierzynę. Dziecko leżało w łóżku sine. Nie żyło.

Zrozpaczona kobieta czekała na powrót męża i płacząc, oznajmiła mu, że dziecko nie żyje. Mąż odpowiedział spokojnie:

— Trudno...

To obojętne zachowanie się męża zastanowiło Reczulską i wzbudziło podejrzenie. Przyparty do muru, przyznał się, że chciał pozbawić dziecko życia. Należało zająć się pogrzebem. Powstały trudności ze stwierdzeniem zgonu i jego przyczyną. Trup leżał tydzień w mieszkaniu. Doszło to do wiadomości władz milicyjnych.

W toku dochodzenia Reczulski pierwotnie wypierał się winy, później oświadczył, że nie miał środków na wyżywienie i wychowanie dwojga dzieci.

Akt oskarżenia przeciwko Marianowi Reczulskiemu został już wniesiony do Sądu Okręgowego. (p)

199

cznych szpiegów angielskiego wywiadu? — rzekł twardo. A potem grzmotnął pięścią w twarz „wolnego obywatela wolnej Rzeszy” z taką siłą, że uderzony, zatoczywszy się parę kroków w tył, przylepił się do ściany...

W tym samym czasie dwa samochody, zaopatrzone nieumundurowanymi funkcjonariuszami gestapa, zatrzymały się przed kamienicą, w której mieszkał osobnik, podający się jako Fritz Ritter von Altenhoff.

Dom został otoczony ze wszystkich stron, poczem oficer w asyście pięciu gestapowców wszedł do środka.

Znalazłszy się na pierwszym piętrze zadzwonił najpierw krótko, a kiedy nikt się nie odezwał, bardziej natarczywie.

Odpowiedziała im cisza.

— Czyżby nie chciał otworzyć? — oficer skinął na jednego z gestapowców.

— Otwierać!

W sprawnych rękach zabrzęczał pęk wytrychów i zaraz potem drzwi otworzyły się na oścież.

Z rewolwerami gotowymi do strzału weszli do przedpokoju.

Nikogo!

Przetrasnęli szybko oba pokoje, zajęte przez Altenhoffa, ale tego, kogo szukali, nie znaleźli.

— Zwiąż nam ptaszek! — mruknął Unterscharführer.

— Nie zwiąż, bo skąd mógł wiedzieć, że po niego przyjdziemy? — odparł komendant — Zaczekamy tu na niego, a on sam przyfrunie do klateczki.

Podszedł do telefonu i połączył się z ulicą Anstadta.

— Dobrze! — akceptowano jego zarządzenia — Niech trzech ludzi zaczeka na niego i aresztuje go kiedy powróci!... A w międzyczasie zrewidujcie dobrze jego mieszkanie!

Ten ostatni rozkaz był zbyteczny, bo mieszkanie von Altenhoffa przetrząsano już bardzo starannie.

Nie znaleziono jednak nic, zasługującego na uwagę. Tylko w szufladzie biurka leżały dwie teczki z pięknie wykalfografowanymi tytułami.

Pierwszy z nich brzmiał: „Kronika rodu Stroblów”, a drugi „Wkład przemysłu łódzkiego do zwycięstwa”.

Oficer przewertował ich zawartość i mruknął sam do siebie:

— Oto gdzie zaczyna się jeden koniec nitki, której drugi kończy się w Londynie!... Sprytna szelma, ale tym razem nie wymknie się nam.

Minał jeden kwadrans i drugi, ale ten, na kogo czekało trzech zbrojnych mężczyzn, nie nadchodził.

Wreszcie po dobrej godzinie zazgrzytał w zamku klucz.

Trzy serca uderzyły silniej, trzy dłonie mocniej ujęły kolby rewolwerów.

— Dobrze, że zgasiłmy światło! — pomyślał oficer. — Zanim von Altenhoff zorientuje się w sytuacji, będzie już w saku!

Zastukali czyjeś kroki w przedpokoju, wyłożonym dywanem. Przybysz — podczas gdy tamci zmienili się w trzy posagi — otworzył drzwi od pokoju.

(D. c. n.)

SPORT

Przybyło nam boisk

Zdobycze sportowe Łódź i województwa

Na kurs sterników pełnomorskich zakwalifikowano 4-ch łódzian. Kurs ten odbywa się w JURACIE. Kursiści rozbiłi namioty w lesie JURATY i przebywają w świetnych warunkach zdrowotnych.

Na kurs przodowników turystyki wysokogórskiej zakwalifikowano 33 łódzian. Kurs odbywa się w ZAKOPANEM, pod kierunkiem fachowych instruktorów. Ciekawe, że ŁÓDZ, chociaż nie ma żadnych warunków terenowych, dała na ten kurs największą ilość kandydatów. Spinalczka wysokogórska ma wielu zwolenników w ŁÓDZI.

Bez rozgłosu pracowali AKADEMICY nad budową nowego BASENU PLYWACKIEGO i dokonali wielkiego dzieła. Mają dzisiaj do dyspozycji piękny basen pływacki na podwórku POLITECHNIKI przy ul. GDAŃSKIEJ. AKADEMICY obiecują, że wkrótce wybudują również kort tenisowy.

POWIATOWA RADA W.F. i P.W. w PIOTRKOWIE może poczynić się niełada do robót sportowych. W stosunkowo krótkim czasie na terenie powiatu PIOTRKOWSKIEGO powstało 12 boisk w różnych gminach. Młodzież wjeżdża z zapalem garnąć się do sportu. Obecnie na boiskach tych jest rojno i gwarno, gra się w SIATKÓWKĘ, KOSZYKÓWKĘ i PAŁANTĘ. Pierwszy krok, i to mocny, w kierunku zdobycia młodzieży wlekiej dla sportu już postawiono w powiecie PIOTRKOWSKIM.

Skażcie jak sarenka

Talent lekkoatletyczny w Tomaszowie

Na terenie Tomaszowa Maz. pojawił się niełada talent lekkoatletyczny, którym należałoby się zainteresować. Zawodniczka Łódzka, pracownica fabryki Sztucznego Jedwabiu osiągnęła w skoku w wysoki 142 cm.

Należy zaznaczyć, że wyniki swe Łódzka uzyskuje, skacząc w konkurencji męskiej, gdyż nie ma odpowiednich przeciwników. Skażcie ona bez stylu, nawet bez kołców, a jednak osiąga wyniki, które wróżą jej doskonałą przyszłość sportową.

Utalentowaną lekkoatletkę winny się zainteresować i zapiekirować nasze władze sportowe, przede wszystkim Polski Związek Lekkoatletyczny. O talencie młodej lekkoatletki GUKE jest już powiadomiony.

Śląskie asy

szyszyka się do rozprawy z Krakowem

Spotkanie piłkarskie KRAKÓW — ŚLĄSK o puchar Kaluży odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 lipca. Do reprezentacji Śląska wyznaczni zostali następujący zawodnicy:

BARTYLA, CIESLIK, PRZYCHERKA, ALSZER, CEBULA, KUBICKI, SUSZCZYK (z Ruchu) — JANDUDA, GAJDZIK, SPODZIEJA i WIECZOREK (z AKS), CHROMIK i PYLIK (z Rymera) i JANIK (Pogoń). W rezerwie bramkarz BUDNY (Dąbrowski).

Musimy czekać

Doatcero we wrześniu ujrzymy lekkoatletów

Cisza na boiskach lekkoatletycznych Łódzi potrwa jeszcze dłuższy czas. Możliwe, że któryś z klubów zorganizuje imprezę, ale na poważniejsze zawody będziemy musieli poczekać do września. Jest to ściśle związane z przygotowaniem przedolimpijskim, zawodników na obcozie.

We wrześniu czekają nas natomiast dwie większe imprezy, a mianowicie mecze międzyokreślne ze Śląskiem i Pomorzem. Terminów ich jeszcze nie ustalono.

Torino mistrzem Włoch

Mistrz na 16 punktów przewagi

W ub. niedzielę zostały zakończone we Włoszech rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej. Na czele tabeli utrzymał się F. C. Torino (Turyn), któremu też przypadł zaszczytny tytuł mistrza na rok 1948. F. C. Torino zdobył wyjątkową przewagę nad pozostałymi drużynami i posiada na swym koncie 65 punktów.

Drugie miejsce zdobyła drużyna „Juventus” z Turynu, mając 49 punktów i lepszy stosunek bramek, niż trzeci z kolei „Milano” (Mediolan). Również 49 punktów zdobyła „Triestina”.

Odnawiajmy Redakcję

„CHUDY Z ZIELONEJ GORY”. Jeśli pan jest samoukiem i uzyskuje czasy na 100 m. 11,1 s. na 200 m. 23,1 to rzeczywiście warto popracować nad sobą. W biegu na 110 m. przez płotki rozmieszcza się 10 płotków, co 10 mtr. każdy. Wysokość płotka 106 cm. Stopień odbicia przy skoku w dal leży na tej samej płaszczyźnie co miejsce do rozbiegu. Dziękujemy za życzenia i zaufanie. Życzymy owocnej pracy.

Atak na rekordy Polski

Łódzka lekkoatletka, zdając egzamin z postępów w Olsztynie. — Sędziwy rekord Kostrzewskiego. — Najlepsze wyniki uzyskali Kusociński i Lokajski

Dziś i jutro odbędą się w Poznaniu na boisku Wojewódzkiego Ośrodka W.F. te goroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencji męskiej. Nie wszystkie okregi zgłoszone do PZLA będą na nich reprezentowane — brak bowiem do pełnej listy Lublina, Olsztyna i Białogostoku. Tym niemniej startować będzie poważna liczba 195 zawodników, reprezentujących najwyższy poziom w kraju.

Mistrzostwa te mają dla zawodników bardzo wielkie znaczenie, będą bowiem ostatnią, najpoważniejszą próbą ich umiejętności i, w zależności od tego, jakie padną wyniki, padnie też decyzja, kto ma pojechać na Olimpiadę, a kto musi sobie podróż do Londynu wyperśwadować.

Najliczniej reprezentowany będzie okreg Pomorski — 37 zawodników, a dalej: Krakowski — 34, Poznański — 32, Gdański — 26, Śląski — 18, Warszawski — 17, Łódzki — 14. Pozostałe okregi zgłosiły mniej niż 10-ciu zawodników.

Klubowo najliczniej reprezentowany będzie poznański AZS, a następnie warszawska Syrena i krakowska Wisła. W ramach mistrzostw przeprowadzona będzie ostatnia eliminacja przedolimpijska dla dziesięciobojców.

W Poznaniu też zobaczymy, jakie korzyści przyniosły przedolimpijskie obozy olsztyńskie. Czy wielomiesięczne przebywanie zawodników na obozach w Olsztynie wpłynęło na ich formę tak korzystnie, że będą w stanie poprawić rekordy Polski? Wątpimy w to jednak bardzo, gdyż nie wszystko w Olsztynie było tak jak należy. Dla orientacji naszych czytelników podajemy listę rekordów Polski, wraz z nazwiskami tych, którzy je ustanowili:

100 m. Zasłona — 10,6 s.
200 m. Trojanowski — 22 s.
400 m. Gassowski — 48,3 s.
800 m. Kucharski — 1:51,6 min.
1.500 m. Kusociński — 3:54 min.
5.000 m. Kusociński — 14:24,2 min.

10.000 m. Kusociński — 30:11,4 min.
110 m. płotki Szmidt — 15,1 s.
400 m. płotki Kostrzewski — 54,2 s.
skok w wyż Pławczyk — 1,96 m.
skok w dal Nowak — 7,38 m.
skok o tyczce Sznajder — 4,14 m.
Trójskok Lukhaus — 15,21 m.
dysk Łomowski — 47,46 m.
kula Heljasz — 16,05 m.
oszczep Lokajski — 73,27 m.
młot Kordas — 52,19 m.
dziesięciobój Gierutto — 7.006 pkt.
4 razy 100 m. reprezentacja — 41,9 s.
4 razy 400 m. reprezentacja — 3:17,6 min.

Najstarszym jest rekord Kostrzewskiego, który nie drgnął od 1929 roku. Najlepsze wyniki w skali światowej to rekordy Kusocińskiego i Lokajskiego.

Gramy z Rumunią

Na drugim froncie: Polska — Finlandia

Data meczu międzypaństwowego z Rumunią w ramach turnieju Bałkańsko-środkowoeuropejskiego ustalona została ostatecznie na 19 października w Polsce. Pertraktacje w sprawie tej przeprowadził mjr. Sznajder, gdy bawił w Bukareszcie, jako sędzia zawodów Rumunia — CSR.

Mecz odbędzie się najprawdopodobniej poza Warszawą. Pod uwagę brany jest przede wszystkim Śląsk (Chorzów), który od dawna już ubiega się o tego rodzaju imprezę.

Równocześnie z meczem rumuńskim rozegrane zostanie na terenie Polski drugie międzypaństwowe spotkanie z Finlandią. Odbędzie się ono w Warszawie.

Tosi lepiej rzucił

Consolini pokonany w dysku

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Mediolanie wydarzyła się niełada sensacja. W rzucie dyskiem Tosi pobili swego groźnego rywala Consoliniego, uzyskując wynik 53,49. Consolini rzucił tylko na 50, 35 metrów.

Jak wiadomo, Consolini osiągnął przed miesiącem ponad 54 metry i był typowany na jednego z najpoważniejszych kandydatów do złota tego medalu olimpijskiego.

Č.S.R. — Włochy 1:0

w rozgrywkach o puchar Devisa.

W Mediolanie rozpoczęło się półfinałowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa strefy europejskiej między Czechosłowacją i Włochami.

W pierwszej grze Drobny (Czechosłowacja) zwyciężył Cecelli'ego (Włochy) 6:3, 3:6, 6:2, 6:3. Tym samym Drobny zrewanżował Włochowi za porażkę w ramach turnieju wimbledońskiego.

Wybuch gazu ziemnego zniszczył komórki z węglem

Wczoraj późnym wieczorem Straż Pożarna została zaalarmowana wypadkiem, jaki wydarzył się przy ul. 11 Listopada 46.

Gdy lokator tego domu, Bronisław Marciniak schodził do piwnicy, zapalił zapalniczkę, ażeby przyświecić sobie drogę. W tej samej chwili nastąpił gwałtowny wybuch, który rzucił Marciniaka na kilka metrów od klatki schodowej. Ściany domu zarysowały się i wszystkie drzwi od piwnicy zostały wyrwane z zawiasów.

Przyczyną wybuchu, jak wykazało śledztwo przeprowadzone przez p.k. Kalinowskiego, były nagromadzone w piwnicy gazy ziemne. (kl.)

Budujemy halę!

Roboty powierzono jednej z firm warszawskich

Łódź sportowa żywo interesuje się sprawą budowy hali sportowej, czego najlepszym dowodem są liczne zapytania, skierowane do naszej redakcji po ukazaniu się artykułu pod tytułem „Zapomniany odcinek”.

We wszystkich tych zapytaniach wyrażane było zdziwienie, dlaczego dotychczas nie rozpoczęto prac, skoro fundusze na ten cel już są.

Czytelników naszych możemy uspo-

koić i podać im radosną nowinę, że budowa hali sportowej w Łodzi rozpoczęła się już w niedługim czasie. W wyniku rozpisanej przetargu powierzono budowę hali sportowej jednej z firm budowlanych warszawskich, która w myśl zatwierdzonego a zmodyfikowanego nieco projektu, niebawem rozpocznie prace budowlane. Za dwa, trzy lata łódzka hala sportowa będzie obiektem zazdrości innych większych miast kraju.

Więcek-Koleczek-Krakowiak

zmierzają się w wyścigach motocyklowych na żużlu

W niedzielę, a więc już jutro, będziemy świadkami sensacyjnego pojedynku trzech naszych najlepszych żużlowców w ramach trójmeczu Tramwajarzy — ŁKS — DKS.

Najciekawiej zapowiadają się start Więcka. Różne krążyły wersje na temat tego niedługo wspaniałego kolarza, a obecnie brawurowego motocyklisty.

Nie kto inny tylko właśnie Więcek był pierwszym żużlowcem w Łodzi. On to właśnie zainicjował po wojnie na terenie naszego miasta zorganizowanie zawodów na żużlu, może nawet dzięki niemu tak wspaniale dzisiaj jeździ na żużlu Krakowiak.

Pamiętamy Więckę jako niepokonanego w Łodzi. Więcek z Krakowiakiem niejednokrotnie spotykali się już na torze, odnosząc sukcesy na zmianę, ale od roku byli mistrzami kolarstwa nie pokazywali się na motocyklu, chociaż nie zaniedbywał treningu i, jak twierdzą wtajemniczeni, jest w dobrej formie.

Nie możemy w tej sprawie pominąć rewelacyjnego Koleczka, który miał szczęście wygrać

z Krakowiakiem, ale ani razu nie spotkał się jeszcze z Więckiem. Ci dwaj znani ze swej brawury motocyklisty jeżdżą na całego i jeśli istotnie Więcek w okresie paury nie próżnował trudno powiedzieć, kto z nich jest w tej chwili lepszy.

Bezwzględnie, że kluby muszą dolożyć starań aby ich czołowi kierowcy mieli odpowiednie maszyny, a zresztą zrobią to sami zawodnicy.

Nie ma sensu startować jeśli się nie ma odpowiedniej maszyny — powiedział kiedyś Więcek, patrząc żałośnie na swego grata, zmontowanego jakimś przemysłowym własnym sposobem.

Program zawodów niedzielnych będzie nieco odmienny od tych, które oglądaliśmy ostatnio. Przewiduje on szereg przedbiegów, które wyłonią finalistów. Sądźmy, że do finałów dojdą właśnie Więcek, Koleczek i Krakowiak, bo od nich mamy prawo oczekiwać najlepszej jazdy. Czy się nie mylimy, przekonamy się jutro na stadionie WKS. Początek wyścigów o godzinie 11-ej.

Na rowerze 15 klm na godzinę

Zjazd turystyczny urządzają kolarze D.K.S.

Sekcja kolarska DKS. organizuje w niedzielę, 11 lipca, zjazd turystyczny do Łodzi, który ma na celu nawiązanie łączności sportowo-koleżeńskie pomiędzy organizacjami zrzeszonymi w ŁÓZKoL i próbie reglamentacji jazdy zespołowej turystycznej na rowerze.

Trasa zjazdu nie może przekraczać 100 klm i prowadzić dwa razy tą samą drogą. Drużyna musi się składać z trzech kolarzy. Szybkość jazdy nie może przekraczać 15 klm na godzinę i winna być utrzymana przeciętnie na całej długości trasy.

Wyjazd może nastąpić z dowolnego punktu, a meta zjazdu otwarta będzie 11 lipca na boisku DKS przy ul. Nawrot 73-75 od godz. 12 do 12.30. Drużyna musi być zaopatrzona w kłaskę drogową w której mają być uwidocznione meldunki drogowe. Bliższych szczegółów do tychczas tej niecodziennej imprezy turystycznej kolarskiej dowiedzieć się można w sekretariacie DKS. tel. 177-32. Uczestnicy imprezy zwiędzą zbiorowo urządzenia techniczne Elektrowni Łódzkiej. Dla zwycięskich drużyn przewidziane są nagrody.

Belka w oku!...

Zula i Tula są bliźniętami. Ogromnie do siebie podobne. Zula zaręczyła się niedawno. Ktoś pyta narzeczonego.

— Czy pan się nie myli czasem przy całowaniu?

— Owszem — odpowiada naręczony. — Ale gdy dostaję po buzi, to znaczy, że to była Tula...

*

Pani domu sprawdza stan mieszkania.

— Dlaczego na krzesłach jest tyle kurzu? — zwraca się do Marysi.

— Nic dziwnego, proszę pani...

— Dlaczego nie dziwnego?...

— A bo od dwóch tygodni nikt już na nich nie siedział!...

*

Matka poszła ze Stasiem do fotografa, żeby mu zrobić zdjęcie do legitymacji uczniowskiej.

Po długich mitygach fotograf wybrał wreszcie odpowiednią pozę i powiada do malca:

— Teraz, moje dziecko, patrz mi prosto w twarz... Uwaga! zaraz z tej skrzyneczki wyfrunie piękny płasek...

— Panie — przerywa mu Stas — nie opowiadać pan głupstw, tylko eksponuj pan szybko i baw się!

*

Pan Antoś smali cholewki do panny Amelci. Panna Amelcia zachowaniem swym ani go prowokuje, ani odstrasza. A pan Antoś jest strasznie nieśmiały.

Wreszcie zdobył się na odwagę.

— Panno Amelciu... Tej nocy mi się śniło, że... że dała mi pani całusa...

— No, i?...

— Czy mogłaby mi pani dać jeszcze jednego?

Niezwykły spór o dziecko

Chłopiec wróci z Czechosłowacji do swej babki

Ciekawą sprawę rozpoznawał wczoraj Sąd Okręgowy, w której przedmiotem sporu było dziecko.

Bronisława Kosiewiczowa, zamieszkała w Zgierzu, opiekowała się swoim 3-letnim wnuczką — sierotą, Władysławem Kosiewiczem. Będąc w trudnych warunkach materialnych, babka oddała wnuczka na wychowanie małżonkom Janinie i Zygmuntovi Chojnackim, którzy mieli zamiar chłopczyka усыnowić.

W międzyczasie przyjechali do Chojnackich w odwiedziny krewni ich, Salomea Holan z mężem, zamieszkali w Czechosłowacji, którzy wyrazili chęć zabrania chłopczyka na własność. Chojnacki, bez uprzedzenia Bronisławy Kosiewiczowej i nie mając na to jej zgody, wydali chłopczyka krewnym, którzy dziecko ze sobą wywieźli z Polski.

Zrozpaczona Kosiewiczowa, nie mogąc pogodzić się z myślą utraty wnuczka, wystąpiła przeciwko Chojnackim na drogę sądową. Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym, oskarżeni małżonkowie Chojnacki oświadczyli, że Holanowie gotowi są zwrócić

chłopczyka. Jako dowód przedstawił Sądowi list, otrzymany od Holanów, w którym ci oświadczają, że odwieżą dziecko do kraju.

Sąd, biorąc te okoliczności pod uwagę, Chojnackich uniewinnił. (mp)

Maszynistka rutynowana potrzebna

Zgłaszać się natychmiast do Administracji „Expressu” w godz. 9 — 16. 7116

Państwowe Zakłady. zatrudnia Kierownika Wydziału Pracy i Płacy

Oferty kierować do R. S. W. „Prasa” ul. Piotrkowska 55 pod „Pracą i Płacą”. 7517

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z IRENĄ EICHLERÓWĄ w roli tytułowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE”.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43, tel. 140-09

O godz. 19.45 rewidomontaż p. t.: „W OGRODZIE PRZY POGODZIE”. (Ostatnie dni).

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godzinie 20-ej (koniec przedst. 22-ga) znakomita komedia Verneuil'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJA”.

Teatr „OSA” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Treścią tej arcyzabawnej komedii są uciechliwe przygody skromnego referenta i milionerki córki fabrykanta czekolady (rzecz dzieje się na Zachodzie) którzy nienawidzą się i kochają zarazem.

Do wystawienia „ROZKOSZNEJ DZIEWCZYNY” w „OSIE” kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

Kina

ADRIA — Z powodu remontu kino nieczynne

BAŁTYK — „Monsieur La Souris”

BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii”

BAJKA — „Admirał Nachimow”

GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL”

HEL — „Program aktualności Kraj i Zagr. Nr. 20”

HEL — „Mali detektywi” (dla młodzieży)

MUZA — „Guwernantka”

MUZA — „Życie Emila Zoli”

POLONIA — „Rosanna śledzi kieszyców”

PRZEDWIOSNIE — „Ofiara XXVII”

ROBOTNIK — „Ofiara XXVII”

ROMA — „Ostatni etap”

REKORD — „Aleksander Newski”

STYLOWY — „Zagubione dni”

SWIT — „Na tropie Zbrodni”

TECZA — „Błyskawica”

TATRY — „Gasnący płomień” (w ogrodzie)

WISŁA — „Melodia serca”

WŁOKNIARZ — „Melodia serca”

WOLNOSC — „Monsieur La Souris”

ZACHĘTA — „Rodzina Froment”

Program radiowy na niedzielę Ciekawsze audycje

12.04 Poranek symfoniczny, 13.30 „Wieża z Hanoi”, 13.40 „Niedziela na wsi” 14.30 „Sko da wasów”, 15.15 Koncert polskiej kapeli ludowej, 15.45 „Miód lipcowy”, 15.55 Muzyka poważna, 16.40 Audycja dla dzieci, 17.00 „Mówi wystawa Ziemi Odzyskanych” 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie, 18.35 W warszawskiej kawiarni przed stu laty, 18.55 Ulubione melodie, 19.20 Program lokalny, 19.50 „Europa — polskim górnikom, 20.20 Z życia Rumunii, 21.00 Dziennik wieczorny, 22.00 Muzyka taneczna, 22.25 Wiadomości sportowe, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.30 Muzyka taneczna.

Lekarze

Dr WOYNO choroby skórne i weneryczne, przyjmuje 3 i pół do 5 i pół popoł. Pomorska 7. 7380

Dr KOWALSKI MICHAŁ, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 4 — 7. 7152k

DOKTOR REICHER specjalista: weneryczne, skórne, pęcherzowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma. 7150k

Dr MARKIEWICZ GUSTAW, weneryczne, skórne, Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 7205k

Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 7147k

DOKTOR GLAZER, — skórno - weneryczne 5-8, Andrzeja 28. 7184

Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne, Brzeźna 6 tel. 158-19. 5-7. 7243

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14. telefon 257-23. 7149-k

Dr BILIŃSKI — choroby serca 11-14. Legionów 3. 7276k

Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, od 3-5 telefon 105-16. 7284k

LECZNICA lekarska specjalistów. Piotrkowska 3 tel. 216-48. 10-19

Dr HERDER skórno-weneryczne 4-6 Gdańska 46. 7470k

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4. tel. 260-92. 7148k

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76. 7178k

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN choroby kobiece Traugutta 9. 7264k

Dr LIBO ALEKSANDER — choroby uszu, gardła i nosa. 8-10. 4-6. Daszyńskiego 6. tel. 101-50. 7196k

Dr DOLIŃSKA choroby dzieci. Narutowicza 6 tel. 208-76. 7179k

Ak'szerki

AKUSZERKA WOJTA-SIEWICZ, Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje: Pomorska 43. 6687g

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesną pracownią zębów sztucznych. — Piotrkowska 8. 7151k

Kupno — sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju. Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak, Główna 22. tel. 116-17. 7433k

ŁÓŻKA polowe, leżaki, kłeszczyń, styliska, krzesła, sklep Południowa 6. 7239

MEBLE wielopolskie, duży wybór sypialni nowoczesnych. Nowotki 24 (Pomorska) 7331

SPRZEDAM maszynę do pisania „Underwood” Piotrkowska 80 m. 23. Biuro podań. 7509g

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki GMC na chodzie w dobrym stanie, Wrocław, Olbiańska 20-1. 7511k

GRONOSTAJOWE bolerko okazjonalne sprzedam. Piotrkowska 173. Magazyn konfekcyjny. 7502k

GOSPODARSTWO 15 morgowe z zabudowaniem, inwentarz martwy żywy sprzedamy Okolica Zgierza. Plac Wolności 6-4. 7501k

MOTOCYKL BMW 200 stan bardzo dobry — sprzedam. 6 sierpnia 32 m. 13 godz. 5-7. 7519g

SPRZEDAM maszynę (Szttykopy) 156 z igłą m. 120 i renderkę 120x3 i pół Nowotki 73 m. 45. 7528g

W. ŁUCZAK. Zamek hofa 2. Meble po cenach wyprzedawczych tapczany, dywany, firanki pokryte meblowe. 6581k

SPRZEDAM oryginalne oświetlenie niemieckie 8 tygodniowe. Napiórko-wskiego 92 willa parteter obok fabryki tel. 103-06. 7533g

KUPIMY plac ponad 1.000 m kw. (Ruda Pańska) Plac Wolności 6-4. 7537k

Różne

ZGINAŁ pies czarny podpalany ogonek obcięty. Widzew Ludwiki 25. 7524g

Założenie pracy

P. K. S. Wigury 7 poszukuje wykwalifikowaną referentkę (ta) płacy od zaraz. 7456k

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Referencje konieczne. Radwańska 25 m. 4. 7510g

POMOC domowa samo dzielna potrzebna Piotrkowska 33 m. 62 lewy dzwonek. 7503g

PONCZOSNIK wykwalifikowany na maszynę ręczną potrzebny od zaraz. Piotrkowska 24-35. 7504g

POWAŻNE Przedsiębiorstwo Budowlane za trudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych. Plac godzinowa i akordowa. Budowa — ul. Przyszko-le 46 i Kilińskiego 130 m. 23. 7509g

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Włocławskiego 57 m. 8. 7513g

POTRZEBNE wykwalifikowane podreżne do konfekcji męskiej — Łódź, Piotrkowska 24 w podwórzu. 7526g

FRYZJER męski lub damski — męski pierwszy szorsty potrzebny ul. Limanowskiego 56. 7527g

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego w śródmieściu, cena obywatna. Wiad: Piotrkowska 40. Perfumeria. 7506k

WYNAJME letnisko — okolice Tomaszowa. Wiadomość: Przedział niana 36 w maglu. 7505g

LOKAL na pracownię centrum miasta 100 m kw poszukiwany pilnie tel. 192-98. 7534g

Nauka

KURSY kierowców samochodowych Związku Transportowców Andrzeja 6 przyjmują zapisy na nowy kurs zawodowy i amatorski. 7115g

100 ZŁOTYCH godziła angielskiego. Trzymię sięczną metodą Łódź, Skrytka 163. 7529g

ZAPISY NA: 6 tygodniowe kursy kroju — 3 miesięczne kursy kroju, szycia i modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego, Łódź, Piotrkowska 69-24. Zapisy od 10-20 bm. godz. 9-12 i 16-19. Kierownictwo Lisieckiej Janiny. 7500k

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowód kolejarzy — Nowackiej Anieli pow. Sieradz gmina Zduniska Wola, wieś Czechy. 7507g

ZGUBIONO dowód konia, zaświadczenie tożsamości na nazwisko Kacperski Feliks osada Rzgów 7508g

SKRADZIONO obywatelstwo Polskie, palcówkę, legitymację Zw. Zawodowego, listy z Belgii Ministerstwa Spraw Zagr., Gozdecka Cecylia. Radwańska 12. 7512g

ZGUBIONO dowód osobisty kartę RKU — Kielce, odcinki zameldowania, Łopuszyński Zygmunt Sienkiewicza 67. 7521g

ZGUBIONO legitymację szkolną PW-Łódź, Zw. Zaw. tramwajową fabryczną. Wojtyczk Marian, Dubois 12-14. 7521g

ZGUBIONO książeczkę ubezp. Spół. Cholewa Józef, Studzienna 8. 7523g

ZGUBIONO książkę wojskową odcinki mel dunkowe Łukomski Ta deusz Solna 10. 7532g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź, 2 legitymację, dowód repatriacyjny, Waliszewski Jan, Stalina 42. 7523g

ZGUBIONO kartę repatriacyjną RKU — Krzykosy pow. Koło. Baryła Edward. 8 Sierpnia 18. 7525g

ZGUBIONO książeczkę wojskową przedwojenną, kartę repatriacyjną legitymację tramwajową niebieską, Zw. Zawodowego Zapart Franciszek, i legity. Zw. Zawodowego Maria, Jara cza 18. 7530g

TEATR LETNI „BAGATELA”

Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 20-tej najweselsza komedia sezonu p. t.:

„MUSISZ BYĆ MOJA”

z udziałem K. Szuberta, Jadwigi Baro-nówny, Hanny Bieleckiej, Kazimierza Dejunowicza i Igora Smiałowskiego. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

TEATR LETNI „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

19.45 Ostatnie dni! 19.45

„W OGRODZIE PRZY POGODZIE”

Przedprzedaż w kasie teatru w godz. od 10 do 13 i od 16-tej, tel. 140-09.

W przygotowaniu: „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” komedia muzyczna R. Benackiego w adaptacji J. Tuwima

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19.15

„ROSE-MARIE”

Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha.

Udział bierze 60 osób

Chór — Balet — Orkiestra

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę i święta, kasa teatru czynna od godz. 11-ej. 7516

W najbliższą

sobotę i w niedzielę o g. 18.45 a w niedzielę o godz. 17

spotkamy się wszyscy na

DANCINGU TOWARZYSKIM ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ

w ogrodzie, przy ulicy Piotrkowskiej 84, w dawnej kawiarni „Maskotka”. Wstęp bezpłatny. Ceny konsumpcji — normalne. 7498k

KRAJOWA PRODUKCJA D. D. T.

„D. D. T. — APEX”

(10 proc.)

Dwuchloro-Dwufenylo-Tróchloroetan)

Skuteczniejszy od amerykańskiego

NISZCZY OWADY I ROŚCOWNO

Tepl radykale mole

Do nabycia wszędzie

Wystrzegać się bezwartościowych na-miastek i naśladowictw!

Zadać tylko oryginalny „D. D. T. — Apex”.

Wytwórnia Chemiczna „APEX”

Sp. z o. o.

Łódź, ul. Piotrkowska 171

OSTRZEŻENIE

Zawiadamiamy, że ob. STAMBULDYS Ewangelias z dniem 1 lipca 48 r. przestał być naszym przedstawicielem.

Za ewentualne nieprawne pobieranie należności z tytułu otwartych rachunków firma nasza nie bierze żadnych odpowiedzialności.

Fabryka Cukrów Śródlz. „Jedność”

Poznań, 27 Grudnia 5, tel. 16-52. 7536-k

Potrzebna pomoc domowa

na wyjazd.

Piotrkowska 34. Wytwórnia czapek. 7535-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW WOJENNYCH

w Łodzi, Piotrkowska 51

produkuje

HERAKLIT (suprema)

Ceny fabryczne

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie zatrudni od zaraz kwalifikowanych gorzelanych z kilkuletn. praktyką Zgłoszenia i referencje kierować Olsztyn PNZ Al. Wojska Polskiego 57, -Relozni przemysłowy. 7435.k